

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



Partner wydania

zobacz czym żyje Trójmiasto



SPORT
W SZKOLE

▶ Str. 12



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 735 | 30.09.2022 r. ISSN 2544-2864

Gdański raut za 270 tys. zł - Dulkie- wicz jak na śniadaniu u Tiffany'ego?

Co można zjeść i wypić za 132 216 złotych? Na pewno dużo dobrego jadła popitego przednimi napitkami. Szczególnie gdy fundator godnie przyjmie. Tym razem szczodrym fundatorem okazali się gdańszczanie. Spotkanie prezydent Gdańska Aleksandry Dulkie- wicz z pracownikami magistratu opłacili bowiem z własnych kieszeni. Doliczyć trzeba jeszcze 138 tysięcy zł miejskiej spółce za obsługę pracowniczego mitingu. -Wszystko dla Gdańska czy wszystko dla towarzystwa? -zastanawia się radny Kazimierz Koralewski, szef klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska.

▶ Str. 2

Listek figowy opozycji

Rozmowa z Przemysławem Majewskim, radnym z Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska

▶ Str. 4

Słupsk nie istniał dla marszałka

Z Jackiem Szaranem, radnym ze Słupska, rozmawia red. Piotr Kubiak (Radio Gdańsk)

▶ Str. 4

Perłopławy Danuty Joppek

Zbliżają się dwie wystawy malarki pozostającej dla mnie nadal kontynuatką estetyki lirycznego koloryzmu zawartego w wizji ekspresji abstrakcyjnej. Może za bardzo rozszerzyłem ornamentykę jej twórczego myślenia, ale znając poprzednie wcielenia twórcze, myślę, że oddałem charakter jej kreacji. Danuta Joppek, nie musi na siłę walczyć o pamięć. Patrząc na jej stare malarstwo, nadal zachwycam się, czuję pełnię zadowolenia i zaspokojenie satysfakcji artystycznej. Kolory jej malarstwa wprowadzają wewnętrzny spokój, kremowa barwa odcieni perłopławów dawała ten wyraz ukojenia. Dopiero paryskie wystawy wprowadziły pewien nerw. Co zobaczymy teraz?

▶ Str. 8



Posterunek Straszyn

We wtorek 27 września uroczyste otwarto gazociąg Baltic Pipe. To kluczowe przedsięwzięcie zapewniające bezpieczeństwo energetyczne Polsce, ale w

perspektywie także całej Europie Wschodniej. Projekt ten konsekwentnie realizowany od 2016 roku przez dwóch partnerów, polski Gaz-System oraz duński Energinet, gazociąg Baltic Pipe ma zapewnić Polsce dostawy „błękitnego paliwa” przez kolejne dekady. Baltic Pipe w praktyce jest odnogą gazociągu Europipe II. Łączy on złoża norweskie z Niemcami. Ma przepustowość 24 mld m³. Poprowadzona do Polski przez Danię odnoga jest łącznej długości ok. 900 km. Polska strona była odpowiedzialna za budowę ponad połowy gazociągu, z czego 275 km na dnie Morza Bałtyckiego oraz 230 km na lądzie. Koszt inwestycji wyniósł ponad 1,6 miliarda euro i dzieli się niemalże na pół między Danię a Polskę. Do powstania gazociągu „dorzuciła się” także Komisja Europejska z kwotą ponad 266 milionów euro uznając, że projekt ma znaczenie wspólnotowe. Suma kontraktów na dostawy gazu w przyszłym roku wynosi obecnie ok. 6 miliardów metrów sześciennych. PGNiG podał, że wraz ze spółkami z grupy Equinor ASA zawarte zostały umowy na gaz

wydobywany na Norweskim Szelfie Kontynentalnym, a łączny wolumen podpisanych umów wynosi 2,4 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie przez 10 lat. Do tego należy doliczyć własne wydobycie na posiadanych koncesjach wynoszące 3-4 miliardy metrów sześciennych rocznie oraz zawarty w ubiegłym roku kontrakt z duńskim Ørsted na dostawę do 2027 roku kolejnych 6 mld metrów sześciennych gazu, co daje ok. 1,2 mld metrów sześciennych na rok.

Baltic Pipe

PGNiG zapowiedziało w komunikacie, w kolejnych latach planuje zwiększyć portfel dostawców oraz własne wydobycie, co przełoży się na ok. 6,5 miliardów metrów sześciennych w 2023 roku i ok. 7,7 miliardów metrów sześciennych w rok 2024. Opozycja próbuje również sobie przypisać strategiczną budowę rurociągu. W rzeczywistości raczej mieliśmy przez 2 dziesięciolecia do czynienia z obstrukcją ze strony dzisiejszych przeciwników rządu niż z realną budową. Temat budowy gazociągu łączącego Polskę z norweskimi złożami gazu pojawił się po raz pierwszy już w 2001 roku w trakcie urzędowania rządu Jerzego Buzka, a autorami pomysłu byli: Piotr Na-

imski (ówczesny doradca premiera ds. bezpieczeństwa energetycznego) oraz Piotr Woźniak (ówczesny doradca w Kancelarii Premiera). We wrześniu 2001 roku została podpisana umowa na dostawy gazu i budowę gazociągu między PGNiG ze strony polskiej oraz pięcioma norweskimi firmami. Zgodnie z umową, gazociąg miał dostarczać gaz do Polski od 2004 roku z Danii a od 2008 z Norwegii. Po wyborach parlamentarnych w Polsce w 2001 roku kierownictwo objął rząd Leszka Millera, który odstąpił od realizacji projektu. Dziś po 20 latach uznał to za błąd. W 2007 za pierwszych rząd PiS, temat budowy gazociągu powrócił. Wówczas PGNiG zaangażowało się w projekt budowy gazociągu Skanled, który miał przesyłać gaz z Norwegii do Szwecji i Danii a Baltic Pipe miał być jego przedłużeniem do Polski. Jednak w 2013 roku bezterminowo zawieszono budowę, ponieważ z projektu wycofał się niemiecki koncern E.ON. Rząd PO-PSL do tematu nie powrócił. Dopiero po wygranych wyborach 2015 r. rząd przystąpił po raz kolejny do prac przy budowie gazociągu. W 2017 przeprowadzono wstępne badanie rynku. Na podstawie studium wykonalności przedsięwzięcia określono, że projekt Baltic Pipe będzie opłacalny przy rocznych dostawach nim do Polski na poziomie ok. 10 mld m³ gazu rocznie. Ruszyły prace i dziś rurociągiem Baltic Pipe od 1 października popłynie pierwszy gaz. All's well when end's well jak mawiają Anglicy. Czyli wszystko dobrze jak koniec dobry.

Andrzej Potocki

F(ig)raszka

Na nic się nie zdały
groźby Von der Leyen
Decydują Włosi kto ma
rządzić krajem
Dziś ich bohaterką jest
Giorgia Meloni
A prawo wyboru mieli
tylko Oni
Państwa są członkowskie,
a nie księstwa lenne
Chciał czy nie chciał
kraje z gruntu suwerenne

Liczba

3024 zł

„usługa gastronomiczna”
dla A. Dulkiwicz w
gdańskiej restauracji.

10 000 zł

dotacja dla fundacji
„Wspólnota Gdańska”
radnego A. Stelmasicz w
grupowaniu „Wszystko dla
Gdańska”.

25 700 zł

nowe koszty wojaży
z zagranicznych, m.in.
Bruksela, Lizbona, aparatu
gdańskiej władzy

Cytat tygodnia

- Za czasów PO mieliśmy
sytuację, w której zachodnia
część Pomorza nie istniała.
Dla urzędu marszałkowskiego
województwo kończyło się na
Trojmieście(...) Od 2007 roku
mandat dzierży tu K. Kleinaf(...)
trudno przedstawić sukcesy,
które odniósł - Jacek SZARAN,
radny PiS w Słupsku, w
rozmowie z red. Piotrem
Kubiakiem.

- Krytyka przekopu Mierzei
Wiślanej wynika z niewiedzy(...)
negatywne opinie wyrażają
ludzie, którzy nie znają morza,
nie wiedzą o czym mówią -
prof. Henryk SNEGOCKI,
prezes PRS, b. komendant
„Daru Młodzieży” w rozmowie
z red. Anną Rębas.

„Gość dnia” - Radio Gdańsk

- Bracia Włosi to tak naprawdę
normalna chadecko-
konserwatywna partia
prawicowa, taka jakie były
w Europie 20-30 lat temu(...)
Włosi pokazali, że jako
naród szanują siebie i swoją
demokrację - wiceminister
Marcin HORAŁA w
„Śniadaniu polityków”
serwowanym przez red.
Jarosława Popka.
RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Gdański raut za 270 tys. zł - Dulkiwicz jak na śniadaniu u Tiffany'ego?

Co można zjeść i wypić za 132 216 złotych? Na pewno dużo dobrego jadła popitego przednimi napitkami. Szczególnie gdy fundator godnie przyjmie. Tym razem szczodrym fundatorem okazali się gdańszczanie. Spotkanie prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiwicz z pracownikami magistratu opłacili bowiem z własnych kieszeni. Doliczyć trzeba jeszcze 138 tysięcy zł miejskiej spółce za obsługę pracowniczego mityngu. - Wszystko dla Gdańska czy wszystko dla towarzystwa? - zastanawia się radny Kazimierz Koralewski, szef klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska.

Godzi się pochwalić urząd za transparentność bo kwota powyższa pojawia się wśród informacji nt. wydatków realizowanych w ramach umów pomiędzy Urzędem Miejskim w Gdańsku a kontrahentami. Pod datą 9 września br. Wydział Kadr i Organizacji ujawnił wydatek na usługę cateringową na rzecz Amber Side Sp. z o.o. 132 216 zł. Pod tą nazwą funkcjonują w Gdańsku dwie restauracje - w ECS i przy bursztynowym stadionie na terenie Międzynarodowych Targów Gdańskich. Nie to, byśmy zazdrościli. Też lubimy się zabawić, pojeść, nawet wykwinne dania popić.

Najczęściej jednak za swoje. Lubimy też klimaty pracowniczych przyjęć. Jednym z naszych ulubionych filmowych obrazów było „Wielkie żarcie” Marco Ferreriego. Sądząc z kwoty, do której należy dodać kolejne 138 734,16 zł, poniesione z tytułu umowy Wydziału Kadr i Organizacji na rzecz kontrahenta Arena Gdańsk Operator sp. z o.o. za „usługi inne” - czyli na organizację spotkania Prezydent Miasta Gdańska z pracownikami (co w sumie czyni ponad 270 tysięcy złotych) mamy „Śniadanie u Tiffany'ego”. Może nie wg. Trumana Capote zjedzone przez Holly Golightly, ale coś jednak w tych kosztach było. Przecież to nie

„Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy” wg. Jerzego Gruzy i Jana Himilbacha, z przebojową rolą Zdzisława Maklakiewicza. Przypomnijmy, że gdy taryfikator nie pozwala godnie zapłacić pracownikom przyzwoitej pensji za ciężką pracę przy rozładunku kruszywa kierownik zakładu wraz z przewodniczącym rady zakładowej zamiast zapłaty wydają przyjęcie dla owych 10 osób. Nie dociekaliśmy natarczywie czy menu na spotkaniu było wykwinne? Może robi to opozycja, bo magistrat zamilkł.

- Urząd Miasta Gdańska nie ma środków finansowych - jak twierdzi pani prezydent, by poprawić byt mieszkającym w lokalach komunalnych, które bywa, że są w opłakanym stanie. Okazuje się, że są w kasie pieniądze na spotkania. Na spotkaniu za 270 tysięcy złotych trudno nie ponarżać na spadek, podobno, miejskich dochodów. Miasto i panią prezydent mimo to stać na przyjęcia. Gaszenie pragnienia i zaspokajanie apetytów miejskich notabli jest przyjemniejsze, niż wydawanie pieniędzy na np. dotowanie sportu masowego, czy klubów z tradycjami, jak Gedania. Wszystko dla Gdańska, czy dla towarzystwa? - stwierdza, nie kryjąc ironii, ale i zdziwienia, Kazimierz Koralewski, przewodniczący

Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska.

Być może spotkanie z pracownikami odbyło się w ramach celebracji Międzynarodowego Święta Demokracji obchodzonego rokrocznie 15 września? Na święto demokracji i tak opozycji się nie zaprasza - na wzór demokracji wewnątrzpartyjnej: lud je kawior ustami swych przedstawicieli.

- Fakt, że władze miasta Gdańska wydatkują kilkadziesiąt tysięcy złotych na jednodniowe spotkanie prezydent Miasta Gdańska z urzędnikami pokazuje jak „zła” jest sytuacja w urzędzie pani prezydent Aleksandry Dulkiwicz - stwierdził Przemysław Majewski, radny PiS w Radzie Miasta Gdańska. - Bo z jednej strony mamy dodatki inflacyjne we wrześniu i październiku, którymi jak rozumie udobruchać, a z drugiej strony wydaje się setki tysięcy złotych, na jakiś raut, na jakieś spotkanie, na którym jak rozumie było jedzenie, był alkohol, jakaś forma po raz kolejny udobruchania urzędników. Dla mnie jest to niezrozumiałe, bo wydaje mi się, że takie środki, jeśli już, można przeznaczać na premie, na wzrost płac, aby więcej osób zgłaszało się do poszczególnych wydziałów, bo widzimy jak dużo jest wakatów w miejskich jednost-

kach, jak i w Urzędzie Miasta Gdańska. Widać postanowiono, aby wydać grube pieniądze na poczęcie i popić z panią prezydent.

W kalendarzu zajęć prezydent Gdańska nie ma 9 września żadnej wzmianki o jakimkolwiek raucie mniej lub bardziej publicznym, choć o udziale w różnych spotkaniach ceremonialnych, udzielaniu ślubów czy delegacjach zagranicznych donikąd, jej kancelaria informuje z upodobaniem.

Rzecznik prezydencki, Daniel Stenzel, na pytania „Gazety Gdańskiej” o zasadność wydatków, nie odpowiada, choć jego szefowa pielgrzymowała aż do Brukseli w sprawie znaczenia wolnych mediów dla demokracji. Gdańska demokracja ma jednak inne właściwości..

ASG

PS. Już po opublikowaniu tekstu na łamach portalu wybrzeze24.pl Daniel Stenzel przypomniał sobie po kilkudniowej rozterce co w urzędzie porabiano w piątek, 9 września, po południu odbyło się bowiem tego dnia integracyjne spotkanie pracownicze fundowane z pieniędzy miejskich i socjalnych. Z pewnością była okazja, by przedyskutować założenia gminnej strategii przeciwdziałania konsumpcji „krówek” z colą...

Personalia

✓ Piotr Borawski, zastępca prezydenta Gdańska, ogłosił złą nowinę dla mieszkańców. Wylczył, analizując przyjazną obywatelom politykę podatkową rządu, bieżące a nawet przyszłe ubytki finansowe dla gminy, która słynie z dobroci i szczodrości, w końcu jej prezydent pojada „usługę gastronomiczną” za 3000 zł i wydaje przyjęcia dla pracowników za 132 tys. zł. Na szczęście ryzyko budżetu gminy nie jest ryzykiem budżetu osobistego P. Borawskiego. Właśnie A. Dulkiwicz desygnowała swojego drugiego zastępcę na kolejny epizod w radzie nadzorczej spółki komunalnej „Innobaltica”. Co oznacza, że portfel P. Borawskiego w 2020 roku, oprócz 250 tys. zł pensji z magistratu, uzupełni ok. 30 tys. zł dodatkowej pensji z pracy w nadzorze, no i drugie tyle z rady nadzorczej szpitala dziecięcego w Oliwie. Za takie pieniądze z jednego biurka warto rano wstać i pozwolić podwieźć się do urzędu...

✓ W październiku odbędą się w Gdańsku konsultacje społeczne gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii w 2023 roku. Zespół, powołany przez Monikę Chabior, trzeciego zastępcę prezydenta Gdańska, do ich przeprowadzenia będzie pracował w składzie: Izabela Chorzelska, Michał Miguła, Joanna Bucholc, Edyta Kołakowska i Andrzej Szkutnik - wszyscy z Wydziału Rozwoju Społecznego UM w Gdańsku. W projekcie strategii przedłożonej obywatelom do konsultacji, można przeczytać, może też to przeczytać Aleksandra Dulkiwicz, której brawurowe zakupy „krówek” z colą w sklepie sieciowym frapowały opinie publiczną, że należy dążyć do „zmiany bezpośredniego otoczenia kulturowego, społecznego, ekonomicznego, w którym dokonywane są wybory dotyczące używania alkoholu(...) nie tylko z powodu określonych cech osobistych”.

✓ Odnajdujemy z szacunkiem nowe osiągnięcia poszczególnych polityków pomorskiej PO. Pierwszą dziesiątkę parlamentarnych pasażerów LOT-u zamyka regionalna wiceliderka partii, Agnieszka Pomaska. Na pokłady samolotów wsiadła w tej kadencji już 190 razy za 110 tys. zł z budżetu sejmu, co czyni zadość jej polityce klimatycznej. Na taksówkę wydała sporo, ale mniej niż bezpartyjny poseł PO Piotr Adamowicz; prawdopodobnie A. Pomaska na lotnisko jeździ rowem. Maksymalną kwotę na ryczałt paliwowy na prywatne auto - ponad 35 tys. zł - wydali natomiast Małgorzata Chmiel i Sławomir Neumann, też PO. Proces tego drugiego - sprawa nieuprawnionego finansowania przez NIFZ zabiegów w prywatnej klinice okulistycznej - ruszył przed sądem okręgowym w Warszawie. Wciąż nie ruszył natomiast proces eksministra Sławomira N. b. barona PO na Pomorzu, bliskiego współpracownika D. Tuska. Za to jego wspólnik w interesach ukraińskich Jacek P. ugodził się z sądem na 3 lata w zawieszeniu na pięć, 120 tys. zł grzywny i przepadek przestępczych zdobyczy.

Antykwariat Rejs poleca

„Łyżka za cholewą a widelec na stole” to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Dzisiaj prezentujemy czytelnikom niewielką, piękną książkę „Łyżka za cholewą a widelec na stole” wydaną przez krakowskie Wydawnictwo Literackie w 1977 roku. Jest ona wspólnym dziełem grupki przyjaciół Stefania i Tadeusza Przytkowskich, Magdaleny Samozwaniec oraz Mai Berezowskiej.

Jest to zabawna kompilacja tekstów i rysunków obyczajowych odnoszących się do szeroko rozumianej sztuki kulinarnej. Tadeusz Przytkowski w formie obficie okraszonych humorem gawędy omawia obyczaje związane z przygotowaniem potraw i ucztowaniem. Stefania Przytkowska przywołuje staropolskie przepisy kulinarne wypróbowywane w rodzinie, a dzięki Magdalenie Samozwaniec możemy zajrzeć do pamiętnika imię Pani Ochędzożyńskiej oraz dowiedzieć się jak jadało się w domu Kossaków. Wszystko to zilustrowała Maja Berezowska typowymi dla siebie dość frywolnymi rysunkami. W efekcie powstała więc zabawna, interesująca książka warta przeczytania i obejrzenia.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz





INNOWACYJNE TECHNOLOGIE NA RZECZ ENERGETYKI

Odnawialne źródła energii to nie tylko odpowiedź na wyzwania wynikające ze zmian klimatu i troski o środowisko naturalne, ale także **gwarancja bezpieczeństwa energetycznego**.

Działamy odpowiedzialnie z myślą o przyszłości, dlatego **inwestujemy w innowacyjne technologie, wspieramy startupy** i korzystamy z ich nowatorskich idei.

Stawiamy na wykorzystanie wodoru, produkcję biometanu, wysokiej jakości instalacje fotowoltaiczne, współpracujące z nimi pompy ciepła oraz magazyny energii.

Oznacza to **rozszerzenie naszej oferty** konsumenckiej i biznesowej oraz ważny ruch w kierunku pozyskiwania **alternatywnych źródeł energii**.

Listek figowy władzy

Rozmowa z Przemysławem Majewskim, radnym z Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska

- Czy Gdańsk, jak utrzymuje prezydent Dulkiwicz, musi oszczędzać, skoro wydaje 270 tysięcy złotych na spotkanie integracyjne pracowników, w tym płaci własnej spółce, Arena Gdańsk Operator, 138 tysięcy za udostępnienie pomieszczeń na raut?

- Gdańsk na pewno nie musi oszczędzać na podstawowych rzeczach takich jak chociażby komunikacja miejska, takich jak oczyszczanie miasta, na kosztach utrzymania lokali, mieszkań komunalnych i socjalnych. Tutaj absolutnie nie powinniśmy pieniędzy oszczędzać. Jak najbardziej możemy oszczę-

dzać na zbędnych wydatkach takich jak promocja, marketing, PR wokół pani prezydent, które kosztują nas setki tysięcy, miliony złotych. Takie rauty w postaci spotkań jednodniowych prezydent, które kosztują po 300 tysięcy złotych to także są zbędne wydatki. Te pieniądze można wydać w inny sposób. Jak najbardziej widzimy pola do oszczędzania w przypadku zbędnych wydatków, które związane są po prostu z promocją pani prezydent.

- Urzędnicy magistratu intensywnie podróżują za granicę, między innymi do Lizbony, Brukseli, Neuss, wydatki idą

w dziesiątki tysięcy złotych, a w rejestrze wydatków nie ma wzmianek dokąd i po co jeżdżą. Do dziś na przykład nie jest znany kontekst licznego wyjazdu do Neuss, gdzie były minister rządu RFN Sigmar Gabriel zachwalał kosmopolityczną Europę.

- Widzę, że wielu radnych, także przedstawicieli gdańskiej władzy, lubią podróżować czy to do Lizbony, czy to do Niemiec, czy w w innych kierunkach w Europie. Wydaje mi się, że w dobie możliwości łączy zdalnych można spokojnie wykorzystać te możliwości i zaoszczędzić te dziesiątki tysięcy

złotych na ważniejsze cele. Wiele mówi pani prezydent, mówią także niektórzy radni, że brakuje czasem na podstawowe rzeczy, a sami potrafia wykorzystywać delegacje służbowe na wyjazdy za kilkadziesiąt złotych, jak nie kilka tysięcy złotych. To przeradza się w dziesiątki tysięcy złotych łącznie.

- Radny Piotr Gierszewski został powołany do jednego z zespołów oceniających projekty inwestycyjne dla niepełnosprawnych gdańszczyzan. Czy to znaczy, że demokracja w Gdańsku dojrzeła i radni PiS zaczynają być partnerami we współpracy



z administracją, czy to tylko listek figowy?

- To nie zmienia ogólnego stanu rzeczy. Fakt jest taki, że nasze uwagi jako radnych opozycji nie są brane pod uwagę. To, że radny Gier-

szewski został włączony do jednego komitetu to jest faktycznie listek figowy. Nie da się tego w żaden inny sposób nazwać.

Rozmawiała Tomasz Łunkiewicz

Słupsk nie istniał dla marszałka

Z Jackiem Szaranem, radnym ze Słupska, rozmawia red. Piotr Kubiak (Radio Gdańsk)

Według słupskiego radnego, miasto dzięki środkom, które otrzymuje z rządu ma możliwość lepszego rozwoju.

- Chcemy podkreślać to, co do tej pory udało nam się w mieście i regionie. Chcemy pokazać, ile udało się zrobić, ile chociażby środków trafiło do regionu słupskiego. Za czasów PO mieliśmy sytuację, w której zachodnia część województwa pomorskiego nie istniała, gdzie region słupski w ogóle nie istniał. Dla urzędu marszałkowskiego, dla marszałka województwa pomorskiego województwo pomorskie kończyło się na Trójmieście. Przy podziale środków, dziesięć złotych zostawało w Trójmieście, a złotówka trafiała do Słupska. Teraz ten trend jest odwrócony. W poprzednich wyborach parlamentarnych lokalni politycy słupskiej PO zrobili sobie sztandarowy punkt programu wyborczego z drogi S6, gdzie po ośmiu latach swoich rządów nie zostawili finansowania tej inwestycji. Teraz za rządów PiS mamy do czynienia z fizyczną budową tej drogi. Mamy przykład Trasy Kaszubskiej, gdzie droga ta odciąży trasę chociażby z Gdyni na Hel, czy do Władysławowa. To są konkretne, zmaterializowane inwestycje. Jesteśmy wiarygodni w tym, co mówimy – zaznaczył Szaran.

„Gość Dnia Radia Gdańsk” był pytany także o to, kto będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości w nadchodzących wyborach do Senatu.



- Myślę, że kandydat zostanie wypracowany w najbliższym czasie. Decyzje będzie podejmowało kierownictwo Prawa i Sprawiedliwości. Dyskusje na poziomie okręgowym z pewnością będą. Od 2007 roku mandat senacki dzierży senator Kleina. Mnie, jako osobie, która interesuje się tym, co dzieje się w regionie, która jest w samorządzie ciężko jest przedstawić sukcesy, które odniósł w ostatnim czasie w ostatnich kadencjach senator Kleina. Myślę, że senator Kleina już nie będzie miał takich dobrych wyników. Kurs jaki obrała PO, czyli skręt w lewo, gdzie wiemy co powiedział Donald Tusk - że na listach PO nie znajduje się nikt, kto nie będzie popierał aborcji. Z tego co się orientuję senator jest przeciwnikiem aborcji, jednoznacznie się nie opowiedział za aborcją. A wiemy, że okręg wyborczy z którego jest senatorem jest okręgiem można powiedzieć kaszubskim a Kaszubi są jednak tradycjonalistami. Wiec to pokazuje, że senator Kleina jest niewiarygodny w tym co mówi. Odpowiednio przeprowadzona

kampania wyborcza, przedstawiająca „dokonania” pana senatora, doprowadzi do tego, że mandat trafi do lepszego kandydata Prawa i Sprawiedliwości. Wśród parlamentarzystów (opozycji) z regionu słupskiego panuje jakaś indolencja. Nie tylko senator Kleina ale również poseł Zbigniew Konwiński, który w żaden sposób nie zabiega o to aby urząd marszałkowski skierował wzrok w kierunku Słupska.

Szaran zdradził, że trwają również rozmowy nt. kandydata na prezydenta Słupska. Przypomniał, że podczas ostatnich wyborów samorządowych Prawo i Sprawiedliwość zwyciężyło w Słupsku z PO.

- Chcemy wypracować taką osobę, która nie tylko będzie w stanie poprawić zarządzanie miastem, ale spowoduje również, że środki będą pochodziły też z własnych dochodów własnych gminy a nie tylko z rządu. Ważnym momentem będzie też deklaracja, czy obecna prezydent miasta będzie startowała w nadchodzących wyborach, czy kogoś poprze. Cieszy nas to, że w ostatnich wyborach samorządowych udało nam się wygrać z Platformą Obywatelską w Słupsku – z kandydatem w wyborach na prezydenta jak również w wyborach do rady miasta. To dobra pozycja startowa na następne wybory samorządowe. Będziemy chcieli ten wynik znacząco poprawić i powalczyć o fotel prezydenta miasta Słupska – zapowiedział.

Miesiąc AAC w Przedszkolu Specjalnym nr 77

Październik to międzynarodowy miesiąc komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC). Przez cały miesiąc wiele akcji podnoszących świadomość społeczną dotyczącą użytkowników AAC zorganizuje Przedszkole Specjalne Nr 77 Dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym.

AAC to grupa metod, które umożliwiają osobom niemówiącym lub mówiącym w ograniczonym stopniu porozumiewać się z otoczeniem. AAC pomaga osobom z zaburzeniami mowy wyrażać swoje myśli, uczucia oraz podejmować samodzielne decyzje wykorzystując systemy znaków i gestów pozwalających na porozumiewanie się osób niemówiących.

W ramach obchodów to międzynarodowego miesiąca komunikacji alternatywnej i wspomagającej (AAC) Przedszkole Specjalne Nr 77 Dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym zaprasza na:

- Światowy Dzień Mózgowego Porażenia Dziecięcego
Wspólne zabawy "na zielono" - 06.10.2022 godz. 10.00

- Urodziny Kubusia Puchatka
Przedstawienie teatralne i wspólne świętowanie - 14.10.2022 godz. 10.00

- Czytanie Uczestniczące
"Czytanie w Manhattanie" - czytanie uczestniczące z przyjaciółmi z Przedszkola nr 81 w Bibliotece Manhattan w Gdańsku - 13.10.2022 godz. 9.30

Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Problemami w Porozumiewaniu Się w Klubie Żak w Gdańsku - 26.10.2022 godz. 9.30-13.00

- Porozmawiajmy o AAC
Jak wprowadzać system komunikacyjny dziecka w środowisku domowym - rozmowy z rodzicami - cały miesiąc

POKAŻ SWÓJ GŁOS

MIESIĄC AAC W PRZEDSZKOLU NR 77 W GDAŃSKU

W RAMACH OBCHODÓW ZAPRASZAMY NA:

DZIEŃ MPD

Wspólne zabawy "na zielono"

06.X.2022 godz. 10.00

URODZINY KUBUSIA PUCHATKA

Przedstawienie teatralne i wspólne świętowanie

14.X.2022 godz. 10.00

CZYTANIE UCZESTNICZĄCE

"Czytanie w Manhattanie"

czytanie uczestniczące z przyjaciółmi z Przedszkola nr 81 w Bibliotece Manhattan w Gdańsku

13.X.2022 godz. 9.30

PRZEGLĄD MAŁYCH FORM TEATRALNYCH

XIV Przegląd Małych Form Teatralnych Dzieci i Młodzieży z Problemami w Porozumiewaniu Się w Klubie Żak

26.X.2022 godz. 9.30 - 13.00

POROZMAWIAJMY O AAC

Jak wprowadzać system komunikacyjny dziecka w środowisku domowym - rozmowy z rodzicami

cały miesiąc

Wspólnie

dla elektromobilności w Polsce

Myślimy o przyszłości. Zwiększamy produkcję czystej energii.

Jesteśmy jednym z liderów zielonej energetyki w Polsce. Jako część Grupy ORLEN realizujemy ambitny plan zmniejszenia emisyjności w sektorze energetyki o 33% na jedną MWh wytwarzanej energii. Dążymy do tego m.in. poprzez budowę własnych źródeł odnawialnych. Już dziś nasze obiekty mogą rocznie wyprodukować dość energii elektrycznej, aby zasilić ok. 60 tys. gospodarstw domowych. Zgodnie z naszą strategią potencjał mocy w źródłach odnawialnych do 2030 roku ma wzrosnąć kilkukrotnie.

Zrównoważony rozwój i bezpieczeństwo energetyczne Polski.



Wspólnie dla
EKOLOGII



Energa

GRUPA **ORLEN**

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — **GŁOS NIEZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI)** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA**
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **GAZETA MOGILEŃSKA** — — — —

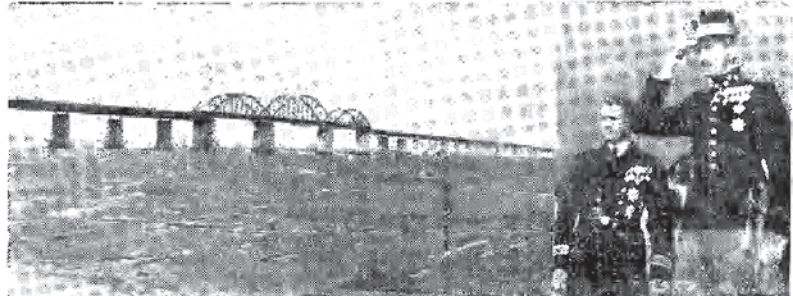
Redakcja i Administracja: Gdańsk, Koszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Dożynki „Miasto — Wsi” w Łodzi



Onegdaj odbyły się w Łodzi z inicjatywy wojewódzkiego Związku Młodej Wsi dożynki pod hasłem „Miasto - Wsi”. — Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu grupy regionalne, które w barwnych kostiumach ludowych wzięły udział w korowodzie dożynkowym. Na lewo widzimy grupę niosącą bochen chleba o średnicy 1,5 mtr. wagi 35 kg, który został wręczony gospodarzowi województwa p. wojewódzie Hauke - Nowakowi. Zdjęcie z prawej strony przedstawia zespół dożynkowy z Piotrkowa, który wręczył w wojewódzie wieniec, złożony z ufundowanych przez ludność wiejską pięciu karabinów, przeznaczonych dla armii.

Najdłuższy most w Europie



W obecności króla Danii i członków rządu duńskiego został otwarty najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster. Dzięki połączeniu obu wysp podróż z Berlina względnie Hamburga do Kopenhagi zostanie skrócona o 45 minut. — Zdjęcie nasze przedstawia: na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Falster z wyspą Zelandią, zaś na prawo — król Danii Chrystian X-y i następcą tronu duńskiego ks. Fryderyk, na uroczystościach otwarcia mostu.

Chińska „flotylla śmierci”

Atak strażników na japoński krążownik — Bohaterska śmierć z ręki towarzyszy broni

Szanghaj. Korespondent Reutera w następujący sposób przedstawia nieudaną próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Izumo”: Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Izumo” w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika. Chińczykom udało się szczęśliwie i nieopóźnione dopłynąć do stalowej sieci, otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca wykryły jednakże ich obecność w chwili, gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci. Na pokładzie krążownika powstał alarm. Fakt ten spostrzeżono w Putung, skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegli, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzością za pomocą kabla. Wszyscy żołnierze chińscy, którzy wyruszyli z zamiarem wysadzenia krążownika, zginęli. Siła wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krążownika „Augusta”, znajdującego się w odległości 500 m od „Izumo”, zostali wyrzuceni z

łódek. Po wybuchu miny, artyleria chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli. (PAT.)

Studentki chińskie w szeregach walczących

Tokio. (Pat.) Gwałtowne walki które rozpoczęły się na froncie szanghajskim we wtorek, trwały przez całą noc i środę. Walki toczą się na północnym odcinku frontu. Artyleria japońska ostrzeliwuje Putung. Wejścia japońskie wdarły się 500 mtr. w głąb stanowisk chińskich, zajmując w południe Kiangwan. Atak w kierunku Czapej dopro-

wadził Japończyków do linii kolejowej Szanghaj — Wusung. W walkach pod Szanghajem bierze udział duża liczba samolotów. Komunikat japoński wspomina, że wśród 250 Chińczyków poległych we wtorkowej bitwie znaleziono zwłoki trzech chińskich studentek.

Japończycy budują strategiczną linię kolejową w Chinach

Szanghaj. Dziennik „Takoungpao” donosi, że Japończycy prowadzą gorączkowe prace przy budowie strategicznej linii kolejowej między stolicą prowincji Dzechol —

Czang-tch a Pekinem, długości 175 km. W kołach wojskowych japońskich twierdzą, że linia ta ukończona ma być w ciągu dwóch miesięcy.

Anglia i Francja zażądają wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii

Londyn. Prasa londyńska donosi, że na wczorajszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego miała zostać zaakceptowana treść noty, jaką rząd francuski i brytyjski zamierzają wystosować łącznie do Rzymu w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii. Nota została już przez ekspertów Foreign Office przygo-

towana. Istnieje zamiar, aby nota ta doręczona została w Rzymie jeszcze przed upływem bieżącego tygodnia natychmiast po powrocie Mussoliniego i mhr. Ciano z Berlina.

Nota zredagowana ma być w tonie bardzo pojedynczym, ale domagać się ma stanowczo wycofania ochotników z

Proszek od **BÓLU GŁOWY**
DIA POMOCYNI NA NAGLE
KOWALSKINA
Przy **PRZEZIEBIENIU**
GRYPY; KATARZE

Rewizja w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie

(ch) Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj w nocy delegowani przez Komisariat Rządu m. st. Warszawy urzędnicy dokonali rewizji w biurach Związku Nauczycielstwa Polskiego. Rewizja trwała kilka godzin. Według pogłosek zostały ujawnione pewne nadużycia finansowo - gospodarcze w Związku i nadmierne świadczenia na korzyść członków zarządu. Jest prawdopodobne że Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzyma kuratelę w postaci tymczasowego zarządu.

Moskwa aprofelmuje o imperializm

Moskwa. Film „Petr I” wyświeclany jest w 36 miastach Związku Sowieckiego. Ogółem sporządzone 150 k. p. tego filmu. — Zaznaczyć należy, że film „Petr I” jest apoteozą imperializmu i zabobności cara Piotra I. (Pat.)



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku. — Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 30 bm. dr. Mestschanski, Stadtgraben 10, tel. 23786 i dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25972; we Wrzeszczu dr. Speiswinkel Adolf, Hitlerstrasse 204, tel. 41559; w Sopotach dr. Hoffmann — Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52033.

Z miasta i okolicy

Kronika policyjna z 29 bm. Przytrzymało 8 osób, z tych: 3 za przestępstwo paszportowe, 2 za przestępstwo obyczajowe, 2 za przestępstwo celne, 1 z innych przyczyn.

Znaleziono w Gdańsku: tęgą skórzaną z nutami, sakiewkę z 1,00 guld., paczkę zawierającą 2 koszule dzienne, pozł. zegarek ręczny, rower męski nr. 84542, topatek do węgla.

Zgubiono: paszport niemiecki na nazwisko Gertruda Rexin i Karol Schimmelmann, brązową portmonetkę daneską z okolic 10 guld., ciemno szarego psa, srebrny zegarek męski z inicjałem H. I.

Miesięczne zebranie Związku Absolwentów Szkół Handlowych M. S. odbędzie się w poniedziałek dnia 4 10. o godz. 19,30 w gmachu Szkół Handlowych M. S. przy ul. Langgarten 80a. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Kronika harcerska. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrzeszczu zaprasza uroczyste PP. Rodziców i opiekunów do Świąticy Harcerskiej przy Heeresanger 11 we środę 29 bm. o godz. 19-tej, na zebranie poważyjnym na którym omówiony będzie temat „Czy jesteśmy zadowoleni z obozów i kolonii harcerskich i ruchowych?”.

Rejestracja poborowych w Gdańsku

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. wszyscy obywatele polscy, urodzeni w roku 1917, zamieszkali stale lub czasowo na terenie W. M. Gdańska, winni zgłosić się osobiście w czasie od 1. 10. 1937 r. do 31 11 1937 r. w gmachu Komisarjatu Generalnego Szpilnej Polskiej w Gdańsku, Neugarten 27 w godz. od 9-tej do 12-tej celem przeprowadzenia ponownej rejestracji.

Obowiązek powyższy dotyczy również obywateli od 21 do 50 roku życia, którzy dotychczas nie zgłaszali się nigdzie do spisów poborowych lub nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują stale lub czasowo na terenie W. M. Gdańska. Przy zgłoszeniu się do spisów winni zainteresowani posiadać dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, świadectwa szkolne i inne.

Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą skłótki karne, przewidziane Ustawą o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej art. 97, na mocy którego winny ulegnie karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł albo jednej z tych kar.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 28 września 1937 r.

Eksport			
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton	
Węgiel	16481	15181	
Żelazo	588	—	
Żelazo	3485	1155	
Drewno	—	237	
Zelazo	165	—	
Najtańsze	1319	1091	
Różne	—	—	

Import			
Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton	
Węgiel	4365	1360	
Nawozy azot.	—	1240	
Ryż	—	90	
Mawałna	—	465	
Zelazo	—	30	
Drewno	288	1200	

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia		Stan wody dnia	
	27. IX.	28. IX.	27. IX.	28. IX.
Warszawa	1.84	2.58	—	2.71
Włocławek	1.47	1.35	1.36	—
Bydgoszcz	1.62	0.97	0.94	—
Łódź	1.27	0.38	0.20	—

	Woda średnia		Stan wody dnia	
	28. IX.	29. IX.	28. IX.	29. IX.
Forst	1.37	0.89	0.86	—
Stonon	1.87	0.47	0.40	—
Obelmo	1.28	0.83	0.59	—
Grudziądz	1.44	0.55	0.46	—
Głębokie	1.85	0.97	0.68	—
Łódź	0.99	0.65	0.60	—
Żelazna	0.82	0.82	0.69	—
Danzig	0.56	0.46	0.52	—
Elbing	0.83	0.34	0.38	—
Schleswig	0.52	0.54	0.68	—

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej 100 cm. Cyfry ze znakiem — poniżej 100 cm.

Bazar na rzecz kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku

W niedzielę 3 października odbędzie się w salach Stoczni Gdańskiej zapowiadany bazar dobroczynny, z którego dochód jest przeznaczony na zasilenie funduszu budowlanego i utrzymanie Parafii Polskiej w Gdańsku.

Całą Polonię z Gdańska i okolicy, zaprasza się serdecznie na tę doroczną miłą imprezę.

Z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Nowym Porcie

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie K. S. K. zwołane z tego powodu, że obecna prezeska zmuszona była ze stanowiska zrezygnować, wyjeżdżając na stały pobyt do Polski. Zebranie zaszczylił swą obecnością: ks. proboszcz Górecki, oraz prezeska Zarządu Głównego K. S. K. w Gdańsku p. Czyżewska.

Po zatwierdzeniu wstępnych formalności, przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, którym został ks. proboszcz Górecki. Sekretarką wybrano p. Wenske. Ławniczkami pp. Ruszkowską i Ozimkową.

W trakcie zebrania usłyszano sprawozdanie p. Dekowska z działalności, która, trzeba przyznać, była chlubna i pełna poświęcenia dla dobra K. S. K. Poza tym wygłosiła sprawozdania pp.: sekretarka Koszałkowa, skarbniczka Ruszkowska i bibliotekarka Drażkówna. Sprawozdania te przyjęły członkinie do wiadomości.

Następnie zabrał głos ks. proboszcz Górecki, obrazując trudne warunki pracy na tym terenie i wyrażając uznanie oraz serdecz-

Uroczyste przyjęcie dzieci polskiej szkoły w Szymonowie do I. Komunii świętej

Ostatnio polska szkoła Macierzy Szkolnej w Szymonowie obchodziła niecodzienną uroczystość przyjęcia dzieci do sakramentów św. w języku polskim. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele parafialnym w Gnojau, które celebrował ks. proboszcz Panske. Zasięgą ks. prob. Panskego jest również przygotowanie dzieci w języku ojczystym.

Uroczystość zaszczylił swą obecnością przedstawiciel Generalnego Komisa-

riatu R. P. w Gdańsku p. radca Danielewicz, przedstawiciel Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. Dunst, przedstawiciel zarządu Głównego Gminy Polskiej Związku Polaków w Gdańsku p. Wesołowski, kier. miejscowej filii G. P. Z. P. p. Czoska wraz z żoną, goście z Tczewa pp. Wenskowsky, oraz liczna rzesza miejscowej i okolicznej „Polonii”.

Nabożeństwo poprzedziła procesja, podczas której rozbrzmiewała pieśń polska. Do solenizantów uroczystego dnia i ich rodziców przemówił pięknie i serdecznie ks. proboszcz Panske. Podczas mszy św. śpiewano pieśni polskie, które pokrzepiły na sercu obecnych. Na organach przygrywała pięknie p. Wenskowska z Tczewa.

Po uroczystości kościelnej w Gnojau, uczestnicy przyjechali do polskiej szkoły w Szymonowie, gdzie odbył się poranek, połączony ze skromną kawką, przygotowaną staraniem miejscowego koła Pracy Kobiet. Ohłód szkolny zamienił się na uroczystość rodzinną miejscowej „Polonii”.

Program obejmował m. in. powitanie kier. szkoły p. Franciszka Preuhsa oraz przemówienia okolicznościowe, wygłoszone przez p. radcę Danielewicza, p. Dunsta oraz p. Wesołowskiego. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni: „Boże, coś Polskę”, oraz wspólną fotografią na dziedzińcu szkolnym.

Rodzice oraz kierownictwo szkoły Macierzy Szkolnej w Szymonowie składają serdeczne wyrazy podziękowania pod adresem instytucji, które były reprezentowane, jak i pod adresem osób, które bezpośrednio przyczyniły się do uświetnienia uroczystości w Szymonowie.

Akt nominacji Hitlera na kaorala milicji faszystowskiej

Poniżej podajemy pełny tekst aktu nominacji Hitlera na kaprala milicji faszystowskiej:

„Kancelaria Rady Ministrów, Komenda Generalna Milicji Ochotniczej Obrony Narodowej, Adolf Hitler, Wódz i Kancelarz Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego, zo staje niniejszym mianowany honorowym kapralem milicji faszystowskiej. Jako wódz narodu niemieckiego dał on Niemcom wiarę do nowej wielkości. Jako odwoławca obywatelskiego, socjalnego i politycznego porządku w Niemczech, prowadził on pewną ręką społeczeństwo niemieckie, ku jego wielkiemu przeznaczeniu. Jako przedstawiciel i strażnik europejskiej kultury, przeciwko wszelkim próbom wyrotowym, okazał on Włochom w godzinach walki swoją bezprzykładną przyjaźń i współnotę. Rzym, dnia 24 września — XV era faszystowska. Głównodowodzący Mussolini”.

„Dziękujemy Ci, Wodzu...” Służba pracy do Hitlera

W Norymberdze przeddefilowało przed kanclerzem Hitlerem 38.000 członków służby pracy, t. zw. „Arbeitsdienst”, którzy, po skończonej defiladzie, złożyli przyrzeczenie następc. treści:

„Dziękujemy Ci, Wodzu, że mogliśmy Cię zobaczyć. Widzisz nas, jako Twoje dzieło, Twoje bicie serca bije w naszych i Twoja miłość płonie w naszym życiu. Patrząc na nas — my jesteśmy Niemcy Twojej osoby”.

Niemcy umacniają swą granicę zachodnią

W okolicy Hunstueck w Nadrenii wysiedlono mieszkańców siedmiu wsi z powodu przeznaczenia tych terenów pod budowę fortyfikacji. Zostali oni, podobnie jak przedtem mieszkańcy 14 wsi, przesiedleni na wędrownie granicę Niemiec. W pobliżu autostrady, przebiegającej przez Kaiserlautern w Palatynacie, rozpoczęto budowę dużego kompleksu koszar.

Ministerstwo propagandy w Japonii

W Japonii powstał w tych dniach urząd informacyjny, który podlega bezpośrednio przesłowi ministrów. Nowozakończony urząd ma na celu opracowywanie z punktu widzenia propagandy informacji, uskrępowanych ze sfer urzędowych.

W japońskich kołach politycznych sądzi, że założenie tego rodzaju biura informacyjnego jest wstępem do powstania ministerstwa propagandy.

Błędne wersje o rzekomym braku pilotów w porcie gdańskim

W jednym z pism ukazała się notatka o rzekomym braku pilotów w porcie gdańskim, który jakoby wpływał na obniżenie sprawności pracy portu.

Jest to zupełnie nieścisłe. W porcie gdańskim są dwie placówki pilotażu, jedna dla ruchu wewnątrz portu, druga dla obsługi ruchu zewnętrznego. W obu tych placówkach zatrudnionych jest 26 pilotów, przy czym zaznaczyć należy, że liczba ich nawet wzrosła w

porównaniu z okresem największego nasilenia przeładunku, który przypadał na lata 1929—30. Piloci w Gdańsku mają stałe dyżury i nigdy nie zdarzało się, aby statki musiały czekać na redzie z powodu braku pilota.

Rozpowszechnianie wiadomości tego rodzaju może przynieść portowi gdańskiemu poważną ujmę, odstraszać od niego żegluga i powodując zwykłą frachtów z powodu rzekomej straty czasu.

Rewizja procesu Kranzuscha Wyrok pierwszej instancji został uchylony

Przed najwyższym sądem gdańskim odbył się proces kasacyjny w głosnej swej sprawie urzędnika celnego Kranzuscha, który dokonał zabójstwa obywatelki polskiej, krawcowej Klary Kurezyckiej.

Obrona, popierając kasację starała się wykazać, że z powodu obrażeń cieleśnych, jakie zadał sobie Kranzusch po zabójstwie, na rozprawie w pierwszej instancji nie był on w stanie przedstawić dokładnie rzeczywisty stan rze-

czy. Ponadto w wyroku jako okoliczność obciążającą przyjęto fakt, że oskarżony ma życie ludzkie na sumieniu, co jest niedopuszczalne, gdyż zabójstwo właśnie było przedmiotem procesu.

Ten ostatni zarzut trybunał uznał za słuszny i wyrok, opiewający na trzy lata więzienia, uchylił, polecając ponowne rozpatrzenie sprawy w kierunku wysokości wymiaru kary.

Zakłócona ceremonia ślubna Z objęć narzeczonej powędrował wprost do aresztu

Swego czasu toczył się w Gdańsku proces przeciwko kilkudziesięciu komunistom, z których prawie wszyscy skazani zostali za działalność wyrotową. W toku rozprawy jeden z oskarżonych podał sensacyjny szczegół, że głównym aranzjerem całej komunistycznej roboty był marynarz niejaki Johannes T., który z pewnego statku, stojącego w porcie gdańskim przynosił i rozdawał swoim popiecznikom większe ilości nielegalnej bibudy. Wdrożone natychmiast dochodzenia wykazały jednak, że Johannes T. w międzyczasie opuścił Gdańsk na jednym ze statków, wobec czego stał się nieuchwytny. Tak czy owak wydano w stosunku do niego nakaz aresztowania.

Przed trzema tygodniami domniemany agitator komunistyczny wrócił do Gdańska a ponieważ miał być narzeczoną, która w

międzyczasie załatwiła wszelkie formalności, więc zaraz następnego dnia po powrocie ze swą lubą pod rękę pomaszcerował do urzędu stanu cywilnego, aby wziąć ślub.

Tu jednak spotkała go przykra niespodzianka. W trakcie aktu zaślubin spoczęła na jego ramieniu ręka stróża bezpieczeństwa, który nie bacząc na podniosły moment, zabrał ze sobą pana młodego i odprowadził do aresztu policyjnego. Obecnie Johannes T. zasiadł na ławie oskarżonych, jednakże wobec braku dowodów winy został przez sąd uwolniony z natychmiastowym poleceniem wypuszczenia go z aresztu.

Po trzytygodniowej zwłoce Johannes T. może obecnie kontynuować swe kroki matrymonialne.



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Perłopławy Danuty Joppek

Zbliżają się dwie wystawy malarki pozostającej dla mnie nadal kontynuatorką estetyki lirycznego koloryzmu zawartego w wizji ekspresji abstrakcyjnej. Może za bardzo rozszerzyłem ornamentykę jej twórczego myślenia, ale znając poprzednie wcielenia twórcze, myślę, że oddałem charakter jej kreacji. Danuta Joppek, nie musi na siłę walczyć o pamięć. Patrząc na jej stare malarstwo, nadal zachwycam się, czuję pełnię zadowolenia i zaspokojenie satysfakcji artystycznej. Kolory jej malarstwa wprowadzają wewnętrzny spokój, kremowa barwa odcieni perłopławów dawała ten wyraz ukojenia. Dopiero paryskie wystawy wprowadziły pewien nerw. Co zobaczymy teraz?



Danuta Joppek

Czas powrotu aktywności artystycznej nadchodzi, właśnie ostatnio otrzymałem kilka ciekawych telefonów powiadających mnie o wystawach dawno niewidzianych artystów Wybrzeża. Jesień to doskonała pora roku, na odkrywanie swojej tożsamości, być może nowej. Trudno jednak spodziewać się zupełnych nowości, ale mam nadzieję, że przynajmniej niezapomniani twórcy zaprezentują dotychczasowy wysoki poziom.

Danuta Joppek nie musi potwierdzać swojego talentu. Każda wystawa jest nowym spojrzeniem i nie wymyka się solidności i rzetelności, wzbudza nowe nastroje. Mam nadzieję, że teraz też tak będzie.

Gdańska malarka sięga do tradycji sztuki europejskiej, ale korzysta również z miejscowej kultury Kaszubów. Estetyka tworzonego malarstwa stanowi połączenie wielu myśli i szkół, ale nie jest ich połączeniem, stanowi szeroką perspektywę wyobraźni artystki. Mam wrażenie, że Joppek, poszukiwała wolności myślenia, stąd daleko idące zmiany, stąd studia w poznańskiej uczelni artystycznej, ale i gdańskiej. To było mało dla niej, rozwój myślenia o inteligentnej sztuce zawiódł gdańszczankę w dalekie rejony europejskiej twórczości.

Jej podróże do Francji, na południowe Wybrzeże, zamieszkałe przez abstrakcjonistów, wyraźnie skierowały jej sztukę w stronę znanego na świecie miejsca Saint-Paul-de-Vence w Prowansji. Miejsca życia i śmierci Marca Chagala. Jednak w tamtejszych realiach jej mentorem został André Verdet, poeta, malarz, ceramik, rzeźbiarz, kompozytor, krytyk sztuki. Wraz z nim artystka w kilku wspólnych wystawach przedstawiała swoje prace.

Verdet przeżył obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i po wojnie stał się uznanym artystą. Tworzył z wieloma wybitnymi osobowościami francuskiej sztuki, przyjaźnił się z takimi artystami jak: Picasso, Léger, Braque, Matisse, Chagale. Intelktualne koncepcje malarstwa Légera przeniknęły do koncepcji sztuki Verdet, którego osobowość na malarce z Gdańska zrobiła duże wrażenie. Jego koncepcja sztuki pochodząca od malarstwa ery przemysłowej i odstępstwa od kubizmu, malowania jednocześnie przeciwstawnych wartości linii i kolorów znalazły miejsce w malarstwie Joppek.

Artystka stworzyła swój niepowtarzalny styl wyrazu dzięki studiom w Poznaniu, dogłębnym studiom w Gdańsku i Prowansji. Dziś Danuta Joppek poprzez te doświadczeni nadal stanowi o atrakcyjności wybrzeżowej sztuki. Wymyka się z tradycyjnego myślenia o twórczości malarskiej. Właściwie jej sztuka nie podlega żadnym wymaganiom, jest dobra. Pochodzi z miejsca wyjątkowego niepodlegającego dyskusji, tworzyli ją wielcy artyści XX wieku.

Dziś czekamy na nową wystawę Danuty Joppek, osoby która w swoim malarstwie dotyka koncepcji wielkiej twórczości. Niedawno rozmawiałem z artystką i wiem, że jej myślenie uległo przeobrażeniu, szczególnie dotyczącym koloru co miało miejsce w paryskiej pracowni Witolda Pyzika, artysty wywodzącego się z Oliwy. Wspólna wystawa artystów dokonała małej zmiany twórczości malarki z Gdańska.

Pracownia Pyzika mieści się w południowej części Paryża w Le Kremlin-Bicêtre. Obok znajdują się miejsca pamiętające czasy rewolucji francuskiej. Jego pracownia przesiąknięta tamtą historią wpisuje się klimatem w czasy działań jakobińskich. Te wydarzenia nie pozbawione krwi rewolucji francuskiej zmieniły patrzanie na sztukę artystki. Myślę, że nowa wystawa Danuty Joppek odsłoni tę nową czerwoną koncepcję jej malarstwa. Czy lepszą od poprzedniej?

Najbliższe wernisaże Danuty Joppek:

- 04.10 godz. 18.00 - Wyspa Skarbów GAK Gdańsk Sobieszewo
- 04.10 godz. 18.00 - WL4 Mleczny Piotr Stocznia Cesarska

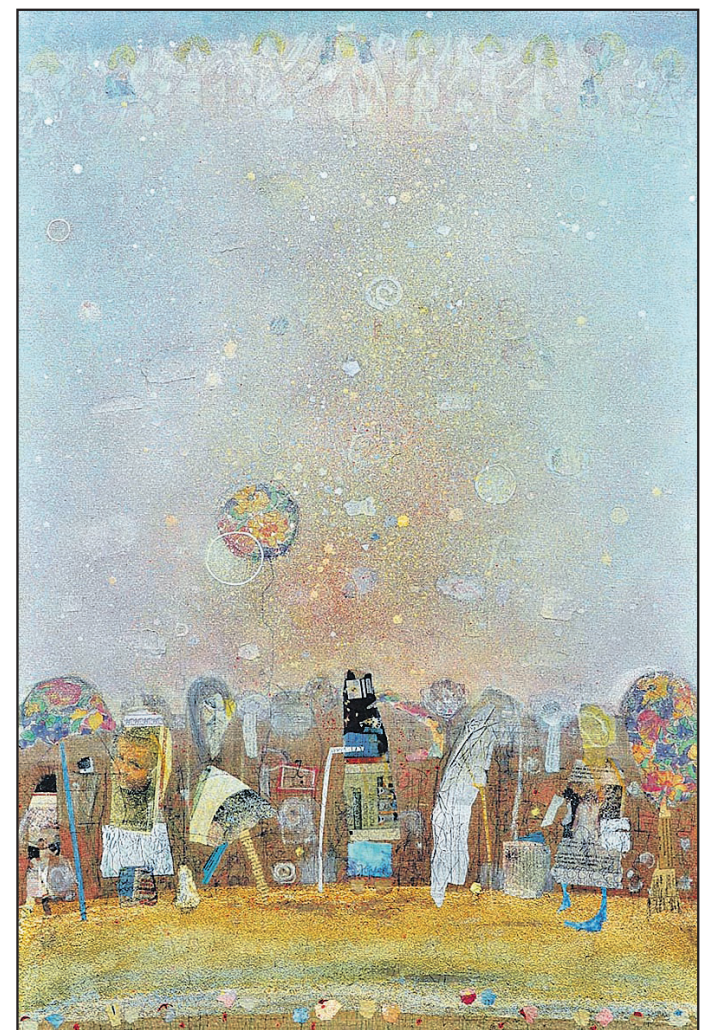
Stanisław Seyfried



André Verdet, Danuta Joppek i w tle na ścianie obraz Pablo Picasso



"Stolem I", 2011. Płótno, technika własna



"Pochód Świętych I", 2011. Płótno, technika własna



Nowe Centrum Medyczne PZU Zdrowie Gdańsk Marynarki Polskiej

Szeroki zakres konsultacji lekarskich i badań diagnostycznych w ramach kontraktu NFZ i komercyjnie.

W ramach NFZ:

- ✓ opieka POZ
- ✓ dermatologia
- ✓ diabetologia
- ✓ kardiologia.

Komercyjnie, m.in.:

- ✓ okulistyka
- ✓ ortopedia
- ✓ otolaryngologia
- ✓ badania USG, RTG, EKG.

Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 195

Więcej informacji i umawianie wizyt: **510 202 102**
lub przez portal **moje.pzu.pl**

Opłata zgodna z taryfą operatora



ZDROWIE

TRENER ODNOWICIEL?

48-letni Marcin Kaczmarek podjął się niezwykle trudnego zadania. Przejął drużynę na szarym końcu tabeli i z nie małą już stratą do bezpiecznego miejsca w drabince ligowej.

- Kto Cię zmusił do tak trudnych przedsięwzięć? Pieniądze, 2 lata na bezrobociu czy apetyt na osiągnięcie wyzwania życia?

- Odpocząłem od ławki trenerskiej i ta przerwa była mi potrzebna, bo przez ostatnie kilkanaście lat pracowałem bardzo intensywnie. Komentowanie meczów w Polsce sprawiło mi dużo satysfakcji, dzięki niemu nie traciłem kontaktu z polskim futbolem i mogłem spojrzeć na piłkę inaczej. Propozycja pracy w Lechii Gdańsk była dość nieoczekiwana, trudno byłoby jednak odmówić. Przede wszystkim jestem gdańsz-

czaninem, kocham to miasto i ten klub jest moją kolebką. Czuję dużą odpowiedzialność związaną z tym wyzwaniem i zrobię wszystko, żeby pomóc Lechii w trudnej sytuacji. Pieniądze są ważne, ale nie najważniejsze.

- Powiedziałeś, że drużynę buduje się od fundamentów, jak więc pozbierać tak szybko gdańską defensywę, która straciła najwięcej bramek w lidze?

- Szukamy optymalnych rozwiązań, chociaż nie będziemy mieć na najbliższe mecze wszystkich zawodników. Mario Maloca dwa najbliższe spotkania pauzować będzie za czerwone kartki,

mamy też kilka drobnych urazów. Jesteśmy po tygodniu treningów, mam swoje spostrzeżenia i postaram się wybrać optymalne ustawienie linii obrony. Wyznaczamy sobie krótkoterminowe cele. Przygotowujemy się z meczu na mecz i każdy kolejny będzie dla nas najważniejszy. Postaramy się do zimy zgromadzić jak najwięcej punktów.

- Wielkiej rewolucji nie dokonaleś. 2 osoby ze sztabu szkoleniowego i jedna na linii zarząd - drużyna to nie są duże zmiany.

- Do sztabu dołączył trener przygotowania motorycznego



Nowy sztab szkoleniowy Lechii od lewej: Paweł Primel, Maciej Kalkowski, Marcin Kaczmarek, Maciej Bagrowski i Maciej Patyk.

Maciej Bagrowski oraz trener Maciej Patyk. Pozostał z nami trener bramkarzy Paweł Primel, który jest fachowcem w swojej dziedzinie, analityk Zbigniew Oszmana i trener

Maciej Kalkowski, z którym znam się od czterdziestu lat. Maciek ma dużą wiedzę na temat zespołu i na pewno będę chciał ją wykorzystywać. Być może zimą do sztabu

dołączy jeszcze jeden trener asystent. Zarząd pracuje zaś nad pozyskaniem nowego dyrektora sportowego.

- Dziękuję i życzę sukcesu.
M.P.

PIŁKA W GRZE

GEDANIA Z ZYSKĄ... W BRAMCE

Dwutygodnowa przerwa na mecze naszej reprezentacji w Lidze Narodów spowodowała, że ekstraklasowcy i I-ligowcy mieli przerwę na pracę w klubach. Szczególnie było to wskazane dla Lechii Gdańsk, która osiadła na dnie tabeli. Nowy trener Marcin Kaczmarek wziął się do roboty i wyjechał ze swoimi podopiecznymi do Cetniewa aby popracować w spokoju i przyjrzeć się bliżej choremu pacjentowi. Jutro pierwszy sprawdzian w Szczecinie z Pogonią. Wezwanie trudne ale wszyscy liczą może nie na zaskakujący wynik a raczej na uporządkowaną i perspektywiczną grę. Zobaczmy.

Tymczasem w niższych klasach rozgrywkowych drużyny grały „na całego”.

II LIGA E-WIENNER

W Stężycy Radunia podejmowała Olimpię Elbląg, która radzi sobie lepiej od Kaszubów. Już po 7 minutach gry gospodarze prowadzili niespodziewanie 2:0, lecz mecz zakończył się remisem 2:2, bo defensywa stężyczan jest najsłabszą formacją tej drużyny.

Kolejka 12 - 24-25.09.

Radunia Stężycza - Olimpia Elbląg 2:2 (2:1). Widzów: 503.

Dmytro Baszłaj 3, Wojciech Jakubik 7 - Łukasz Sarnowski 12, Jakub Branecki 90
Radunia: Czajkowski - Orłowski, Dejewski, Straus - Sauczek (65. Nowicki), Letniowski, Baszłaj, Łuczak, Stępień (58. Kosznik), Jakubik (65. Górski) - Sobków (40. Surdykowski).
Olimpia: Witan - Sarnowski,

Wenger, Piekarski, Jakubczyk (81. Branecki) - Gutowski (59. Wojtyra), Czernis, Kuczałek (81. Milanowski), Sienkiewicz (69. Rajch), Famulak - Stasiak.
GKS Jastrzębie - Śląsk II Wrocław 1:0 (1:0). Widzów: 873.
Szymon Gołuch 33
Znicz Pruszków - Stomil Olsztyn 0:2 (0:1). Widzów: 207.

Bartosz Florek 38, Karol Żwir 66
Wisła Puławy - KKS 1925 Kalisz 3:1 (1:1). Widzów: 764.
Adrian Paluchowski 6, Mateusz Klichowicz 51 (k), Dominik Banach 69 - Piotr Giel 17 (k)
Hutnik Kraków - Motor Lublin 1:3 (0:2). Widzów: 833.
Krzysztof Świątek 90 (k) - Miłkołaj Kosior 14, Rafał Król 27 (k), Leszek Jagodziński 80
Siarka Tarnobrzeg - Górnik Polkowice 2:0 (1:0). Widzów: 912.

Oleksandr Jacenko 23, Paweł Mróz 66
Zagłębie II Lubin - Polonia Warszawa 1:2 (0:1). Widzów: 192.

Kacper Lepczyński 56 - Michał Fidziukiewicz 22, Wojciech Fadecki 74 (k)
Mecze przełożone:
Lech II Poznań - Pogoń Siedlce na 5 października, 13:00
Kotwica Kołobrzeg - Garbarnia Kraków na 4 października, 18:00
Odwołany z powodu powołania zawodnika gości do młodzieżowej reprezentacji narodowej

A już w niedzielę (2.10 g.18,00) w Elblągu prawdziwy hit - Olimpia Elbląg podejmuje lidera Kotwicę Kołobrzeg.

III LIGA GRUPA 2

Kolejne zwycięstwo Gedanii budzi coraz więcej szacunku. Dwie bramki Adama Dudy zdecydowały. Teraz w sobotę

o g.12,00 na ul. Hallera mecz z Bałtykiem Gdynia, najsłabszą ekipą ligi, która jeszcze na zabrała smaku zwycięstwa.

Powoli winduje się w górę tabeli Stołem Gniewino. Wygrał na wyjeździe w Skalmierzycach. Wcześniej wspomniani gdynianie nie dali rady na własnym boisku liderowi z Grudziądza.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Stołem Gniewino 1:2 (0:0).

Kacper Majerz 87 - Mateusz Wachowiak 85, Sebastian Bartlewski 90

Unia Swarzędz - Gedania Gdańsk 1:3 (1:0).

Oskar Kozłowski 23 - Filip Sosnowski 60, Adam Duda 73, 78

od 90. minuty w bramce Gedanii stał Wojciech Zyska
Bałtyk Gdynia - Olimpia Grudziądz 1:2 (0:1).

Filip Łukasik 79 - Amarildo Balotelli 45, 62

na Narodowym Stadionie Rugby
KP Starogard Gdański - Polonia Środa Wielkopolska 2:1 (1:1).

Piotr Łysiak 13 (k), Mateusz Mącznyński 80 - Bartosz Bartkowiak 45 (k)

Pogoń II Szczecin - Cartusia Kartuzy 1:0 (0:0).

Jędrzej Góral 63
Sokół Kleczew - Błękitni Stargard 2:2 (2:0).

Fabian Grzelka 10, 44 - Kacper Friska 66 (k), Damian Niedojad 80

Vineta Wolin - Unia Solec Kujawski 0:1 (0:0).

Maciej Stupecki 59
Jarota Jarocin - Świt Skolwin (Szczecin) 2:3 (0:2).
Krzysztof Bartoszek 65 (k), 90 (k) - Szymon Kapelusz 8, Adam Ładziak 45 (k), Jędrzej Kujawa 70
Zawisza Bydgoszcz - Unia Janikowo 5:1 (2:1). Widzów: 200.
Gabriel Falciano 45, 45, 81, Kamil Żylski 56, Maciej

Koziara 58 - Miłosz Matuzewski 35

IV LIGA POMORSKA

Na boisku w Kokoszkach doszło do prawdziwego hitu ligowego. Do Jaguara przyjechał Wikęd Luzino, który po 10 kolejkach na swoim koncie miał 10 zwycięstw. Już do przerwy lider tabeli nokautował Jaguara 3:0. Po przerwie mistrz Polski sprzed 3 lat - Marcin Pietrowski zdobył gola lecz na nic się to zdało. Wikęd pokonał Jaguara 5:2 i z 11 zwycięstwami lideruje IV lidze pomorskiej.

W Malborku podopieczni Pawła Budziwojskiego pokonali rezerwy Arki Gdynia 4:0, która jeszcze niedawno liderowała w tabeli.

Jeszcze więcej jak w Kokoszkach padło bramek we Władysławowie. Spadkobiercy Szkunera Władysławowo w pierwszych minutach meczu prowadzili 2:0 ze Spartą Sycewice, zakończyli I połowę prowadzeniem 3:2. Po przerwie do bramki trafiali tylko goście i wygrali aż 6:3.

Wreszcie z przytupem ruszył faworyzowany przed sezonem Gryf Wejherowo i już przed przerwą prowadził 4:0 z Ustką. W efekcie wygrał 5:0, a jedną z bramek zdobył wnuczek znanego przed laty dziadka Piotra - Marcel Ziemann.

Kolejka 10 - 24/25.09

Jaguar Gdańsk - Wikęd Luzino 2:5 (0:3).

Maciej Pietrowski 61', Nicolas Kankowski 70' - Łukasz Murakowski 8', Marcin Maszota 10', Raul Chojnacki 36' (s), Przemysław Kostuch 65', Mateusz Dąbrowski 71'

Pomezania Malbork - Arka II Gdynia 4:0 (1:0).

Piotr Sobieraj -2 (3', 61'), Marcin Karniluk (49'), Robert Wesołowski (79').

Gryf Wejherowo - Jantar Ustka 5:0 (4:0).

Maciej Leske 1', Szymon Budziński 15' (s), Jakub Kwidziński 20', Julian Goyke 41', Marcel Ziemann 87'

Grom Nowy Staw - Czarni Pruszcz Gdański 0:0.
GKS Kowale - Bytovia

Bytów 1:1 (0:0).

Mateusz Frankowski 80' - Grzegorz Lejk 72'

MKS Władysławowo - Sparta Sycewice 3:6 (3:2).

Arkadiusz Proena -2 (10', 38'), Kacper Dawidowski 25' - Donat Adkonis 15', Konrad Kielczykowski 42', Jarosław Cudziło 63', Maciej Miecznikowski 81', Łukasz Skierka 85', Krystian Klawikowski 90'

Akademia Sportu Kolbudy - Chojniczanka II Chojnice 0:2 (0:0).

Antoni Prałat 47', Kacper Korczyk 77'

Powisłe Dzierżogń - Anioły Garczegorze 1:2 (0:0).

Krzysztof Kołodziej 51', Dawid Kowalski 83' - Michał Choszcz 90'

Gryf Słupsk - Pogoń Lębork 2:1 (2:0).

Kacper Książkiewicz 9', Marcin Majcher 45' - Martin Romanek 81'

Wierzyca Pelplin - Borowiak Czersk 0:2 (0:1).

Mateusz Frymark 4', Błażej Troka 50'

M.P.

Tabela po 11 kolejkach: IV LIGA POMORSKA

1. Luzino	11	33	11	0	0	36 - 10
2. Chojniczanka II	10	30	10	0	0	30 - 7
3. Anioły	10	24	7	3	0	35 - 14
4. Jaguar	10	20	6	2	2	18 - 13
5. Sparta	10	19	6	1	3	22 - 12
6. Arka II	10	17	5	2	3	24 - 19
7. Grom	10	14	3	5	2	12 - 7
8. Pomezania	9	14	4	2	3	18 - 11
9. Czarni	10	14	4	2	4	20 - 16
10. Gryf Sł.	9	13	4	1	4	17 - 15
11. Gryf Wej.	10	13	3	4	3	18 - 17
12. Pogoń	10	12	4	0	6	13 - 18
13. Borowiak	11	11	3	2	6	11 - 18
14. Wierzyca	10	9	3	0	7	10 - 21
15. Władysławowo	10	9	2	3	5	16 - 29
16. Bytovia	10	8	2	2	6	12 - 19
17. GKS Kowale	10	7	1	4	5	11 - 28
18. Powisłe	10	5	1	2	7	10 - 24
19. AS Kolbudy	10	5	1	2	7	14 - 26
20. Jantar	10	4	1	1	8	7 - 30

Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- Produkuj własny prąd z odnawialnych źródeł i **obniżaj rachunki za energię elektryczną.**
- Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót z Grupy ORLEN.

> **Zadzwoń na 555 555 505***
lub wypełnij formularz
na energa.pl

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**
Obrót

*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Sztafetowe biegi przełajowe na inaugurację

Sztafetowe biegi przełajowe rozegrane 27 września w Parku im. Jana Pawła II zainaugurowały kolejną edycję Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Jak co roku organizatorem zmagani dzieci i młodzieży jest Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.



Pierwszego dnia do rywalizacji przystąpiło ponad 400 dziewcząt reprezentujących 53 placówki oświatowe.

Jako pierwsze wystartowały dziewczęta ze szkół ponadpod-

stawowych rywalizujące w ramach Licealiady. Po 8 okrężniach liczących 1100 metrów, ku radości trenerki i całego zespołu, najlepsze okazały się uczennice V Liceum Ogólno-

kształcącego. Drugie miejsce wywalczyły zawodniczki Topolówki a trzecie zawodniczki Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego, które powtórzyły swój ubiegłoroczny

wynik. Tuż za podium znalazły się uczennice VIII Liceum Ogólnokształcącego.

Po Licealiadzie do rywalizacji przystąpiły szkoły podstawowe. Najpierw w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej wystartowały uczennice klas VII i VIII. Najlepiej z dystansem 4 x 800 metrów poradziły sobie uczennice Szkoły Podstawowej nr 75 wchodzącej w skład Zespołu Szkół Sportowych i Mistrzostwa Sportowego i to one wywalczyły złote medale. Srebrne medale zdobyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 81 a brązowe reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 80. Tuż za podium znalazły się lekkoatletki z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego nr 8.

Jako ostatnie do rywalizacji przystąpiły najmłodsze uczennice szkół podstawowych startujące w kategorii Igrzysk Dzieci. Każda z ośmiu reprezentujących swoją szkołę dziewcząt miała do pokonania dystans 600 me-

trów. Po zaciętej i wyrównanej rywalizacji złote medale Mistrzostw Gdańska wywalczyły uczennice Szkoły Podstawowej nr 72. Srebra zawisły na piersiach uczennice Szkoły Podstawowej nr 81 a brązowe medale zdobyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 75. Na czwartym miejscu w tej kategorii uplasowały się reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 33.

Po zakończeniu każdej kategorii wiekowej najlepsze „czwórki” uczestniczek zostały udekorowane pucharami oraz pamiątkowymi medalami. Sześć najlepszych drużyn otrzymało z rąk przedstawiciela GZSiSS pamiątkowe dyplomy.

Najbliższe rozgrywki już na początku października. 4 października Mistrzostwa Gdańska w Szachach Drużynowych a dzień później rywalizację rozpoczną adepci badmintonu.

Wyniki Mistrzostw Gdańska w Sztafetowych Biegach Przełajowych – Igrzyska Dzieci

1. Szkoła Podstawowa nr 27
2. Szkoła Podstawowa nr 81
3. Szkoła Podstawowa nr 75
4. Szkoła Podstawowa nr 33
5. Szkoła Podstawowa nr 88

Wyniki Mistrzostw Gdańska w Sztafetowych Biegach Przełajowych – Igrzyska Młodzieży Szkolnej

1. Szkoła Podstawowa nr 75
2. Szkoła Podstawowa nr 81
3. Szkoła Podstawowa nr 80
4. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8
5. Szkoła Podstawowa nr 79

Wyniki Mistrzostw Gdańska w Sztafetowych Biegach Przełajowych – Licealiada

1. V Liceum Ogólnokształcące
2. III Liceum Ogólnokształcące
3. Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące
4. VIII Liceum Ogólnokształcące
5. II Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Leśne spacerory i grzybowe zbiory

Z nowym rokiem szkolnym grupa turystyczna Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego powróciła do właściwego dla siebie rytmu pracy.

Podczas weekendu grupa podopiecznych GZSiSS postanowiła odwiedzić "Kamienne wesele" czyli kurhany Gotów.

Zanim młodzi turyści wyruszyli po przygodę otrzymali od prowadzącej sporą dawkę informacji na temat historii Gotów.

Dowiedzieli się, że Goci byli ludem germańskim zamieszkującym Pomorze Wschodnie i Środkowe w okresie pomiędzy I - III w. n.e. i że przybyli ze Skandynawii, a dokładnie z Gotlandii. Dowiedzieli się również, że ziemie północnej Polski posiadają

ciekawą historię z okresu sięgającego imperium rzymskiego. Jej świadectwem są kamienne kręgi i kurhany, w których nie tylko składano zmarłych, ale i w ich obrębie uczestniczono w pogańskich obrzędach.

Babi Dół, Borez w okolicach

Żukowa to miejsca, które tego dnia mieli odwiedzić młodzi odkrywcy historii

Całe sobotnie przedpołudnie jak i popołudnie dzieci poświęciły na zgłębianie tematu kurhanów. Najpierw należało dotrzeć do Trałkownicy, aby będąc ma miejscu rozpocząć spacer lasami od Babiego Dołu i odwiedzając urocze leśne zakątki. Podczas długiej wędrowki dzieciaki zakosztowały leśnych owoców tarniny. Wędrując przez las co rusz podopieczni natrafiali na różnorodne gatunki grzybów. Tak więc podczas spaceru i poszukiwań kurhanów



dzieci poznały wiele gatunków, szczególnie tych jadalnych przy okazji zbierając je oraz nazbierały mnóstwo grzybów. Podczas sobotniej wędrowki okazało się także, że udało się również po-

bić rekord jednodniowej, pieszej wędrowki. Jak na młodych wędrowców przysłało 17 kilometrów marszu przeplatane zabawami i edukacją to całkiem niezły wynik.



PARTNER WYDANIA